



## MedGo: medycyna online jest tuż tuż

Sylwia Wedziuk, 2012-05-25

**Spółka MedGo stworzy market z usługami telemedycznymi. Już niedługo również leczyć się będziemy przez internet.**

Bez wychodzenia z domu, głównie za pośrednictwem internetu, można zrobić już niemal wszystko. Zakupy, opłaty, praca online nikogo nie dziwią. W niedługim czasie do tych usług może dołączyć również leczenie. Duży potencjał na tym polu widzi Tomasz Dziobiak, pomysłodawca i prezes spółki MedGo, która jako pierwsza firma telemedyczna w ramach realizacji projektu KIGMED.eu — inkubator innowacyjnych technologii dla e-medycyny, rozpoczęła działalność pod koniec lutego br.

— U nas telemedycyna dopiero raczkuje, ale jej potencjał jest ogromny, szczególnie w kontekście słabej wydajności publicznej służby zdrowia — twierdzi Tomasz Dziobak.

Jego zdaniem, wszelkie rozwiązania oferujące możliwość konsultacji lekarskich online mają przyszłość, ponieważ 60 proc. spotkań w przychodniach mogłoby się odbyć bez kontaktu osobistego z lekarzem.

— Ludzie często chcą dopytać o różne rzeczy albo tylko przekonać się, że wszystko jest w porządku — mówi Tomasz Dziobak.

Jego zdaniem, klienci, którzy już korzystają z jednej z usług powstałych w ramach projektu, są zadowoleni, że mogą się leczyć, prawie nie wychodząc z domu i omijając ich stanie w kolejkach w przychodniach. Kompleksowa realizacja projektu ruszyła w marcu 2012 r., natomiast przeprowadzony wcześniej pilotaż usługi Cordium, umożliwiającej prowadzenie zdalnego monitoringu kardiologicznego, potwierdził potencjał drzemiący w branży. W okresie 6 miesięcy przeprowadzono ponad 10 tys. konsultacji on-line.

Obecnie MedGo przygotowuje się do współpracy z partnerem, dla którego stworzy narzędzia do telerehabilitacji ruchowej i sensorycznej.

— Dzięki naszym rozwiązaniom technologicznym taki partner będzie mógł zwiększyć skalę i efektywność działania, a także częstotliwość rehabilitacji — twierdzi Tomasz Dziobiak.

Ideą MedGo jest stworzenie platformy realizującej różne usługi telemedyczne. W ramach funkcjonalności, które zaoferuje, powstaną społeczności osób korzystających z różnych usług telemedycznych, od rehabilitacji, fitnessu, aż po odchudzanie i monitoring kardio. Platforma ma ruszyć we wrześniu.

— Zaproponujemy szeroki wachlarz pomocy technologicznej gabinetom, fundacjom i klientom indywidualnym, aby mogli korzystać z konsultacji lekarskich online oraz różnych innych usług, które usprawnią ich proces leczenia czy rehabilitacji bez wychodzenia z domu, ale przy ciągłym nadzorze specjalisty — przekonuje Tomasz Dziobiak.

W planach jest także aplikacja na komórki, która umożliwi monitorowanie aktywności ruchowej człowieka. Będzie też przypominać o wszystkim, co związane ze zdrowym trybem życia — np. ile dana osoba spaliła kalorii w ciągu dnia. Do tego możliwe będą konsultacje lekarskie czy specjalistów, którzy np. poprowadzą proces odchudzania.

— To będzie coś w rodzaju marketu z usługami telemedycznymi. Zależy nam na klientach indywidualnych, których do końca roku chcemy mieć 2 tys. Ale chcemy też pozyskiwać do współpracy różnego rodzaju instytucje medyczne — gabinety, kliniki prywatne albo fundacje. Projekt realizujemy pod konkretne wymagania. Obecnie prowadzimy rozmowy z 10 partnerami — mówi Tomasz Dziobak.

Zwrotu z inwestycji pomysłodawca projektu oczekuje w lutym przyszłego roku. Jak mówi, główny problem leży teraz w przekonaniu do nowych rozwiązań Polaków, którym jeszcze trudno zrozumieć, jak to będzie działać.

Artykuł pochodzi z portalu [www.pb.pl](http://www.pb.pl)